

# Grzelewska, Danuta

---

## Wydawnictwa okolicznościowe "Głosu Robotniczego"

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 26/1, 142-143

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z prasą śląską (również w kilku językach obcych). Odrzucono — ze względu na ciasnotę pomieszczeń i mało realny sposób dublowania pracy bibliotek naukowych — projekt kompletowania wszystkich gazet i czasopism śląskich, ograniczając się do wybiórczego gromadzenia poszczególnych roczników i pojedynczych egzemplarzy tej prasy, z uwzględnieniem również periodyków wydawanych na Śląsku w języku niemieckim. Naukowy charakter Muzeum podkreślono przyjęciem propozycji kompletowania księgozbioru dotyczącego historii prasy i drukarstwa na Śląsku oraz opracowania pełnego katalogu prasy śląskiej, z dokładnym wskazaniem bibliotek, w których znajdują się konkretne oryginały i mikrofilmy.

Aczkolwiek na razie Muzeum Prasy Śląskiej otwiera dla zwiedzających swoje podwoje tylko raz w tygodniu, można mieć nadzieję — znając żarliwość, entuzjazm i konsekwencję w działaniu bezpośrednich promotorów tej placówki: Aleksandra i Krystyny Spyrów — iż wszystkie chwilowe przeszkody zostaną przezwyciężone i wkrótce wzrośnie znacznie liczba osób pragnących zapoznać się z produkcją prasy i z dziejami wiodących gazet swojego regionu.

Joachim Gliński

#### WYDAWNICTWA OKOLICZNOŚCIOWE „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

„Głos Robotniczy” ukazuje się nieprzerwanie od 20 czerwca 1945 r. Początkowo był wydawnictwem KŁ i KW PPR. Od 16 grudnia 1948 r., po połączeniu z „Kurierem Popularnym” — organem WK PPS w Łodzi, stał się pismem KW PZPR.

Funkcję pierwszego redaktora naczelnego pełnił Edward Uzdański, działacz komunistyczny lat międzywojennych, który okres okupacji spędził w ZSRR. Skompletował on zespół gazety i przyczynił się do zorganizowania pracy drukarni (przy ul. Żwirki 17). Pierwszy numer pisma ukazał się w czerwcu 1945 r. W skład zespołu „Głosu” w latach czterdziestych wchodził m.in.: Irena Kawczakowa, Stefan Klimczak, Wiktor Lemiesz, Zofia Łubieńska, Stefan Stefański, Jan Marcin Szanccer, Irena Tarłowska, Henryk Rudnicki.

Podjęta w latach pięćdziesiątych inicjatywa organizowania uroczystych spotkań z czytelnikami, połączonych z imprezami kulturalnymi, festynami ludowymi, przyniosła znaczny wzrost popularności gazety w następnym dziesięcioleciu. W 1961 r. zaczął się ukazywać tzw. „Mały Głos”, w którym publikowano listy od czytelników.

Wraz z okrzepnięciem gazety jako instytucji życia publicznego rozpoczęto wydawanie okolicznościowych druków i materiałów. W roku 1960 ukazał się pierwszy numer tzw. „Głosu Ochotniczego”, o charakterze *quasi-satyrycznym*, wydawanego w kształcie pisma codziennego. „Głos Ochotniczy” wychodzi co pięć lat. Objętość, licząca początkowo 4 kolumny druku, z biegiem lat wzrastała — do 12 kolumn w roku 1980 i 14 w 1985. Numery okolicznościowe zawierają wspomnienia dziennikarzy i współpracowników gazety, zdjęcia członków zespołu redakcyjnego (posłużono się tu kompozycją graficzną: w 1980 r. — bitwa, w 1985 — orkiestra), fraszki i parafrazy, liczne fotomontaże, karykatury, fikcyjne listy do redakcji, anegdoty o dziennikarzach. „Głos Ochotniczy” stanowi podstawowe periodyczne wydawnictwo okolicznościowe „Głosu Robotniczego”. Nadto wydrukowano w ostatnim czasie materiały związane z jednym z liderów „Głosu”, niezującym już Henrykiem Rudnickim. Z okazji wystawy „Henryk, czyli życie i działalność Henryka Rudnickiego”, jaką przedstawiono w styczniu 1984 r. w Muzeum Historii Miasta Łodzi, wydano w ładnej formie edytorskiej katalog, w którym znalazły się m.in. ar-

tykuły wspomnieniowe pióra Ryszarda Poradowskiego i Henryka Pawlaka. Równocześnie opublikowano wybór felietonów H. Rudnickiego pt. *Ze środy na piątek*; autor pisywał je dla „Głosu Robotniczego” co tydzień w ciągu dwudziestu pięciu lat.

Dla uczczenia czterdziestej rocznicy „Głosu Robotniczego” ukazało się okolicznościowe wydawnictwo prezentujące sylwetki wybranych dziennikarzy pisma: Edwarda Uzdańskiego, Stanisława Mojkwskiego, Władysława Lachowicza, Feliksa Bąbola, Stanisława Gromca, Mariana Bańbury, Haliny Batorowicz-Siek, Józefa Skoniecznego. Przygotowano również na tę okazję plakaty i druki reklamowe.

Redakcja „Głosu Robotniczego” prowadzi bogato ilustrowaną fotografią kronikę, w której odnotowywane są najważniejsze wydarzenia z historii pisma i życia wewnątrzredakcyjnego. Inicjatywy edytorskie podejmowane przez redaktorów, stanowiące cenne źródło informacji dla badaczy prasy, przyczyniają się również w znacznym stopniu do popularyzowania gazety i pozyskiwania czytelników.

*Danuta Grzelewska*

## SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA KOMISJI HISTORII PRASY

Obrazy majowego (5 V 1986) posiedzenia Komisji Historii Prasy poświęcone zostały omówieniu stanu i perspektyw badań nad historią polskiej radiofonii, której sześćdziesięciolecie obchodzone jest właśnie w tym roku. Referat doc. Macieja J. Kwiatkowskiego dał pełny wyraz trudnościom, z jakimi ta nowa dziedzina badań toruje sobie drogę, nie znajdując właściwej opieki ani ze strony wyspecjalizowanych placówek naukowych, ani Komitetu ds. Radia i Telewizji. Wykorzystywanie przejściowych, bardzo krótkotrwałych zresztą, koniunktur dla podejmowania tej tematyki w oparciu o tę ostatnią instytucję nie przyniosło wymiernych korzyści. Wiele prac rozpoczętych nie doczekało się swych kontynuacji bądź dokończenia. Wiele wręcz zaginęło. Poważne kłopoty nastęrcza też przedstawianie gotowych już badań radom poszczególnych wydziałów, które z rezerwą odnoszą się do możliwości przeprowadzenia na tej podstawie przewodów doktorskich i habilitacyjnych. [Tekst referatu wydrukujemy w numerze 3/1987 — Red.]

Te wątki referatu wzbudziły najżywszą reakcję dyskutantów. Wnioskowano o rozszerzenie profilu zainteresowań badawczych którejs z liczących się centralnych placówek, poświęconych dotąd historii prasy, by w ten sposób nie zaprzepaścić szans na rozwój dziedziny bardzo dotychczas zaniedbanej, a ważnej dla historii kultury i dziejów politycznych. I co ważne, mogącej wnieść wiele nowego, choćby z racji bazowania na całkiem nie wykorzystanym dotąd zasobie źródłowym. Prof. M. Inglot sformułował także postulat, by Komisja Historii Prasy, skupiająca reprezentatywne grono specjalistów z zakresu badań nad środkami masowego komunikowania, występowała w roli ciała opiniodawczego wobec rad wydziałów, którym przedstawione zostaną budzące wątpliwości prace poświęcone historii radiofonii.

W metodologicznej części dyskusji zwrócono uwagę głównie na potrzebę pełnego ujmowania historii radiofonii, a więc uwzględniania różnych jej obiegów. Wskazywano też na całkiem białe plamy, do jakich z pewnością należą badania nad radiofonią przewodową, lokalną, zakładową. Podnoszono problematykę analizy odbioru treści radiowych, wpływu na świadomość społeczną. We wszystkich wypowiedziach podkreślano jednak przede wszystkim podstawowe braki w zakresie tak ogólnej refleksji metodologicznej, jak i szczegółowych badań.

*Daria Natęcz*